

Patrycja Guzikowska*

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ORCID: 0000-0002-1705-6946

POLITYKA PRONATALISTYCZNA W ŚWIETLE KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ

Streszczenie

Współczynnik dzietności niezapewniający prostej zastępowalności pokoleń stanowi problem dla krajów gospodarczo rozwiniętych. Rządy starają się rozwiązać problem niskiej dzietności poprzez wdrażanie różnych instrumentów polityki pronatalistycznej, której celem jest zachęcanie do posiadania dzieci. Polityka pronatalistyczna generuje jednak duże obciążenie dla budżetu, a mimo stosowania różnych instrumentów współczynnik dzietności trwale i satysfakcjonująco nie wzrasta w żadnym z krajów. Spojrzenie na politykę pronatalistyczną przez pryzmat ekonomii głównego nurtu mogłoby doprowadzić do przekonania, że nie powinna znajdować się ona w centrum zainteresowania polityków. Istnieje wiele innych obszarów gospodarki, w których można efektywniej alokować środki z budżetu państwa (np. edukacja czy ochrona zdrowia). Ocena zasadności polityki pronatalistycznej powinna więc wykraczać poza analizę na gruncie ekonomii głównego nurtu. Niniejszy artykuł prezentuje ocenę zasadności prowadzenia polityki pronatalistycznej z perspektywy katolickiej myśli ekonomicznej (szerzej: katolickiej nauki społecznej). W tym celu w artykule przeanalizowane zostaną fragmenty wybranych publikacji trzech papieży – Jana Pawła II, Benedykta XVI oraz Franciszka, w których można znaleźć nawiązania do prowadzenia polityki społecznej, rodzinnej i pronatalistycznej. Elementem dopełniającym analizę jest uzasadnienie prowadzenia polityki pronatalistycznej w zasadach katolickiej nauki społecznej.

Słowa kluczowe: dzietność, współczynnik dzietności, polityka pronatalistyczna, katolicka nauka społeczna, katolicka myśl ekonomiczna

* Patrycja Guzikowska – doktorantka w Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Temat dysertacji doktorskiej: „Wpływ instrumentów polityki pronatalistycznej na dzietność w wybranych krajach OECD w latach 1991-2017”. Zainteresowania naukowe: ekonomiczne skutki zmian demograficznych, migracje, polityka społeczna, katolicka nauka społeczna. W 2021 r. zajęła III miejsce w konkursie na najlepszy esej ekonomiczny organizowanym przez Papieski Uniwersytet Świętego Tomasza z Akwinu (Angelicum); tytuł nagrodzonej pracy: „The Catholic Social Teaching (CST) and the Problem of Low Fertility Related to the Covid-19 Pandemic”.

Summary

PRO-NATALIST POLICY IN THE LIGHT OF CATHOLIC SOCIAL TEACHING

Low level of Total Fertility Rate is a problem for high-income (developed) countries. Governments try to solve this problem by implementing various instruments of pro-natalist policy aimed at encouraging families to have more children. The pro-natalist policy, however, generates a heavy burden on the budget, and despite the use of various instruments, the fertility rate does not increase permanently and satisfactorily in any country. A closer look at pro-natalist policy taking the mainstream economics into account may lead to conviction that it should not be at the centre of politicians' attention. There are many other areas of the economy where funds from the state budget can be allocated more effectively (e.g. education or health care). The assessment of the legitimacy of pro-natalist policy should go beyond the analysis in the field of mainstream economics. This article presents an assessment of the legitimacy of pursuing a pro-natalist policy from the perspective of Catholic Economic Thought (in a broader sense: Catholic Social Teaching). For this purpose, the article will analyse excerpts from selected publications of three popes - John Paul II, Benedict XVI and Francis - in which one can find references to social, family and pro-natalist policies. The element supplementing the analysis is the justification of the pro-natalist policy in accordance with the principles of Catholic Social Thought.

Keywords: fertility, Total Fertility Rate, pro-natalist policy, Catholic Social Teaching, Catholic Economic Thought

Wstęp

Niska dzietność jest problemem, z którym borykają się wszystkie kraje wysoko rozwinięte. Ma ona istotny wpływ na funkcjonowanie gospodarki i powoduje negatywne skutki ekonomiczne. Próbą wyrwania się z pułapki niskiej dzietności jest wprowadzanie instrumentów polityki pronatalistycznej, której celem jest zachęcanie do posiadania większej liczby dzieci. Ocena kosztów i korzyści polityki pronatalistycznej zgodnie z założeniami modelu *homo oeconomicus* – fundamentu ekonomii głównego nurtu – prowadzi do wniosku, że polityka pronatalistyczna nie powinna być obiektem zainteresowania rządu. Co więcej, polityka pronatalistyczna generuje wysokie obciążenie dla budżetu, a mimo stosowania różnych instrumentów współczynnik dzietności od kilkudziesięciu lat pozostaje poniżej współczynnika zapewniającego prostą zastępowalność pokoleń. Z drugiej strony, mechanizm działania instrumentów jest taki, że w większości przypadków (modelowo) zmniejszają one koszt posiadania dzieci (czym wpisują się

one w ekonomiczne teorie dzietności). Jednak rekompensata ta stanowi jedynie ułamek kosztów ponoszonych przez rodziców. Ocena zasadności prowadzenia polityki pronatalistycznej powinna zatem wykraczać poza analizę z perspektywy ekonomii klasycznej (czy też szerzej: ekonomii głównego nurtu), opierając się na katolickiej myśli ekonomiczno-społecznej, będącej częścią katolickiej nauki społecznej¹. Za tym punktem widzenia przemawia częstotliwość pojawiania się kwestii związanych z małżeństwem, rodziną, posiadaniem dzieci oraz opieką nad rodziną jako całością w dokumentach papieskich, stanowiących element bezpośrednich źródeł katolickiej nauki społecznej.

Celem artykułu jest ocena zasadności prowadzenia polityki pronatalistycznej w świetle katolickiej nauki społecznej. Ocena ta będzie składać się z dwóch części: (1) poszukiwanie uzasadnienia dla prowadzenia polityki pronatalistycznej w wybranych dokumentach papieskich oraz (2) ocena polityki pronatalistycznej w świetle zasad katolickiej nauki społecznej.

Artykuł podzielony zostanie na trzy części. W pierwszej części omówiony zostanie problem niskiej dzietności z perspektywy demografii i ekonomii. Perspektywa demograficzna obejmować będzie zdefiniowanie najważniejszych dla niniejszego artykułu pojęć oraz analizę tendencji demograficznych w Europie. Perspektywa ekonomiczna obejmować będzie zarysowanie skutków niskiej dzietności dla wybranych obszarów życia gospodarczego – rynku pracy i systemu emerytalnego. W drugiej części przedstawione zostanie powiązanie dzietności z głównym paradygmatem ekonomii – modelem *homo oeconomicus*. Omówione zostaną ekonomiczne teorie dzietności (koncepty ludnościowe opierające się na założeniach ekonomii klasycznej). W świetle podstawowych założeń koncepcji ludnościowych (analizy kosztów i korzyści) oraz paradygmatu ekonomii klasycznej ocenione zostanie prowadzenie polityki pronatalistycznej. Trzecia część artykułu prezentować będzie ocenę zasadności prowadzenia polityki pronatalistycznej w świetle katolickiej nauki społecznej. W pierwszej kolejności uzasadnione zostanie odejście od paradygmatu *homo oeconomicus* i wykorzystanie w analizie katolickiej nauki społecznej. Następnie przeanalizowane zostaną wybrane wypowiedzi papieskie dotyczące polityki pronatalistycznej (lub w szerszym ujęciu: polityki społecznej). Elementem uzupełniającym będzie analiza polityki pronatalistycznej w świetle zasad katolickiej nauki społecznej, tj. zasad: dobra wspólnego, powszechnego przeznaczenia dóbr, pomocniczości, uczestnictwa oraz solidarności.

¹ Pojęcia „katolicka myśl ekonomiczno-społeczna”, „katolicka nauka społeczna” czy „katolicka nauka ekonomiczna” w wielu pracach traktuje się jako synonimy (por. A. Glapiński, *Meandry historii ekonomii*, Warszawa 2012; A. Zadroga, *Katolicka myśl ekonomiczno-społeczna wobec fundamentalnych założeń głównego nurtu*, Lublin 2018). W innych kręgach kulturowych stosowanymi określeniami są: „nauczanie społeczne Kościoła”, „katolickie zasady społeczne”, „chrześcijańska nauka społeczna” (K. Belch, *Katolicka nauka społeczna*, Sandomierz 2020).

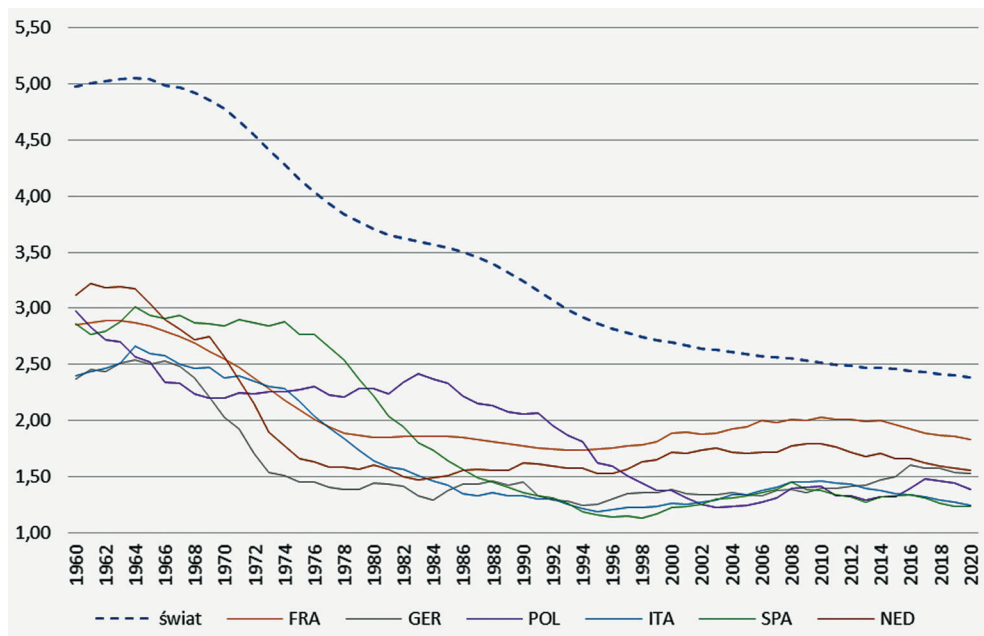
Niska dzietność w demografii i ekonomii oraz próby odwracania negatywnego trendu za pomocą polityki pronatalistycznej

Zgodnie z definicją demograficzną dzietność jest to „natężenie urodzeń w badanej populacji kobiet będących w wieku rozrodczym. Miernikiem płodności kobiet jest współczynnik dzietności, wyrażający stosunek liczby urodzeń żywych w danym okresie do liczby kobiet badanej zbiorowości, będących w wieku rozrodczym”². Chociaż powyższa definicja traktuje „dzietność” i „płodność” jako synonimy, należy wprowadzić rozróżnienie tych pojęć. Płodność jest zjawiskiem biologicznym i oznacza zdolność do reprodukcji (rozmnażania). W przypadku człowieka, który dysponuje środkami ograniczającymi lub uniemożliwiającymi poczęcie, natężenie urodzeń w badanej populacji w precyzyjny sposób oddaje pojęcie „dzietność”. Kluczowy, z perspektywy liczebności populacji, jest taki poziom współczynnika dzietności, który zapewnia prostą zastępowalność pokoleń, a więc pozwala zapewnić względnie stałą liczebność populacji w kolejnych pokoleniach. Innymi słowy, liczebność populacji stabilizuje się w sytuacji, gdy pokolenie matek jest równoliczne pokoleniu córek (czyli przyszłych matek). Współczynnik dzietności, który zapewnia prostą zastępowalność pokoleń, wynosi ok. 2,1 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym. Z problemem niskiej dzietności, czyli takiej, którą obrazuje współczynnik dzietności niezapewniający prostej zastępowalności pokoleń, borykają się wszystkie kraje europejskie. Poważnym problemem jest również fakt, że niska dzietność utrzymuje się już od kilku dekad. Dla zobrazowania problemu niskiej dzietności zaprezentowany został współczynnik dzietności (TFR) dla wybranych krajów europejskich (Francja, Niemcy, Polska, Włochy, Hiszpania i Holandia) oraz dla świata jako całości w latach 1960–2020. (Rys. 1).

Ekonomiczne skutki niskiej dzietności ujawniają się w wielu obszarach działania gospodarki. Ponieważ jednak dogłębna analiza wszystkich skutków niskiej dzietności nie jest możliwa z uwagi na ograniczone ramy artykułu, zarysowany zostanie jedynie jej wpływ na rynek pracy oraz na system emerytalny. Ograniczenie się do analizy wyłącznie tych dwóch obszarów jest wystarczające na potrzeby tematyki niniejszego artykułu.

Współczynnik dzietności niezapewniający prostej zastępowalności pokoleń powoduje, że w kolejnych pokoleniach rodzi się coraz mniej dzieci. Oznacza to, że kolejne pokolenia, wchodzące w wiek aktywności zawodowej, będą coraz mniej liczne. Z punktu widzenia rynku pracy oznacza to malejącą liczbę pracowników. Przełamanie bariery zmniejszonych możliwości wytwórczych gospodarki (wynikających z mniejszej liczby pracowników), do pewnego stopnia jest możliwe

² J. Z. Holzer, *Demografia*, Warszawa 2003, s. 182.



Rys. 1. Współczynnik dzietności () w wybranych krajach europejskich i na świecie

Źródło: World Bank, World Development Indicators (<https://databank.worldbank.org>, dostęp: 07.05.2022).

poprzez wdrażanie nowych technologii³. Nowe technologie nie rozwiążą jednak problemu związanego z przepływem (redystrybucją) dochodów od pokolenia pracującego do pokolenia emerytów, na którym opiera się system emerytalny.

Podaż pracy będzie się kurczyć, zatem liczba osób odprowadzających składki do systemu emerytalnego będzie się zmniejszać (wpływy do systemu emerytalnego będą maleć). Z drugiej strony procesem, który w krajach rozwiniętych towarzyszy niskiej dzietności, jest wydłużanie oczekiwanej długości trwania życia. Oznacza to, że (przy niezmiennym wieku emerytalnym) kolejne kohorty przechodzące na emeryturę będą (przeciętnie) dożywać coraz starszego wieku, a co za tym idzie wydłuży się przeciętny czas pobierania emerytury. Zestawienie malejących wpływów do funduszu emerytalnego ze zwiększającym się jego obciążeniem będzie pogłębiać deficyt systemu emerytalnego.

Ponieważ niska dzietność generuje negatywne konsekwencje dla gospodarek krajów, które borykają się z tym problemem, rządy podejmują działania, które mają na celu wyjście z pułapki niskiej dzietności. W tym celu wdrażają instrumenty polityki pronatalistycznej. Polityka pronatalistyczna jest polityką, której celem jest aktywne zachęcanie do posiadania większej liczby dzieci i tym samym

³ Innym proponowanym rozwiązaniem jest opieranie się na sile roboczej pochodzącej z imigracji. Kiedy jednak problem niskiej dzietności jest powszechny, siła robocza w postaci migrantów jest niewystarczająca, by zapewnić względnie stały poziom podaży pracy.

zwiększenie dzietności. Skuteczność działania polityki pronatalistycznej obrazuje zwiększenie dzietności (które znajduje odzwierciedlenie we wzroście współczynnika dzietności). W ramach polityki pronatalistycznej rządy wprowadzają różnorodne instrumenty, do których można zaliczyć m.in. wypłacanie świadczeń, oferowanie urlopów dla rodziców, ulgi podatkowe, dodatki mieszkaniowe czy publiczną opiekę w żłobkach i przedszkolach.

W tym miejscu należy jednak uzupełnić rozważania o uporządkowanie terminologiczne, ponieważ określenie „polityka pronatalistyczna” jest stosowane rzadziej niż określenia „polityka rodzinna” czy „polityka społeczna”. Istnieje więc konieczność określenia relacji wymienionych polityk, ponieważ zbiór instrumentów stosowanych w ramach nich w większości jest wspólny. Polityka rodzinna określa całość działań podejmowanych przez rząd w celu polepszenia sytuacji rodzin – celów tej polityki jest zatem więcej niż polityki pronatalistycznej, ale politykę pronatalistyczną można zaliczyć do polityki rodzinnej. Polityka społeczna ma jeszcze szerszy zakres niż polityka rodzinna. Zarówno polityka rodzinna, jak i polityka pronatalistyczna wchodzi w skład polityki społecznej. Działanie pronatalistyczne określa się zatem często „polityką rodzinną” lub „polityką społeczną”. Jest to jedynie uproszczenie, dlatego też wymagałoby doprecyzowania, że celem tego działania jest zwiększenie dzietności.

Powiązanie dzietności z głównym paradygmatem ekonomii

Celem polityki pronatalistycznej jest zwiększenie dzietności. Ma ono uzasadnienie ekonomiczne – utrzymująca się niska dzietność⁴ rodzi szereg problemów związanych m.in. z funkcjonowaniem rynku pracy i systemu emerytalnego.

W głównym paradygmacie ekonomii (powstałym na fundamencie ekonomii klasycznej i neoklasycznej) wykształcił się, przyjął i współcześnie nadal jest wykorzystywany model człowieka gospodarującego (*homo oeconomicus*), nawiązujący do charakterystyki natury człowieka, zawartej w „*Bogactwie narodów*” Adama Smitha. Koncepcję tę zmodyfikował J.S. Mill – *homo oeconomicus* stał się teoretycznym modelem, który zakładał, że człowiek, który działa racjonalnie, zawsze będzie dążył do maksymalizacji zysków. Każda decyzja, którą podejmuje, ma zatem kontekst ekonomiczny – *homo oeconomicus* rozważa ekonomiczny rezultat podejmowanych wyborów.

Wiele historycznych koncepcji ludnościowych⁵, opisujących zmiany dzietności, opierało się na analizie motywów człowieka, bazując na podejściu klasycznym,

⁴ Za niską dzietność w niniejszym artykule przyjmuje się dzietność niezapewniającą prostej zastępowalności pokoleń.

⁵ Koncepcje ludnościowe są źródłem „wiedzy o zmianach w reprodukcji ludności, w jej procesach składowych (płodności, umieralności i przyrostu albo ubytku naturalnego) oraz mechanizmie równowagi demograficznej” (zob. A. Szuman, *Cykliczność w teoriach*

tn. w oparciu o kalkulację zysków. Już Malthus zwracał uwagę na kluczową rolę dostępności dóbr (dokładniej: zasobów żywnościowych) przypadających na jednostkę w zmniejszaniu/ zwiększaniu diety⁶. Jego analiza nie odnosiła się bezpośrednio do koncepcji *homo oeconomicus* (Malthus żył wcześniej niż Mill) i do świadomego ograniczania diety przez rodzinę. Wysoka dieta skutkowała wzrostem liczby ludności, której towarzyszył wolniejszy wzrost zasobów. Malthus wskazywał, że zasoby żywnościowe przyrastają w tempie arytmetycznym i nie zaspokajają potrzeb ludności, której liczba przyrasta w tempie geometrycznym. Spadek diety był zatem spowodowany działaniem pozytywnych (represyjnych) hamulców maltuzjańskich (np. wojen, głodu, chorób), a nie wynikał z kalkulacji pojedynczej jednostki.

Dostrzeżenie załączków kalkulacji kosztów w kontekście diety można zauważyć u Dumonta, który rozważał dietę w nawiązaniu do ruchliwości, definiowanej jako zdolność jednostki do zmiany swojej pozycji w społeczeństwie⁷. Ruchliwość ta, którą dziś można określić mianem samorozwoju, związana była z możliwością społecznego awansu (czyli przemieszczenia od niższej do wyższej warstwy społecznej). Dumont twierdził, że rodzina z mniejszą liczbą dzieci ma większą ruchliwość, a wychowywanie się w takiej rodzinie sprzyja podnoszeniu swojego statusu społecznego. Tłumaczenie niskiej diety koncepcją Dumonta wpisuje się zatem w podejście klasyczne w ekonomii.

Do *stricte* ekonomicznych teorii diety zaliczyć można koncepcje Leibensteina, Beckera oraz Easterlina. Leibenstein traktował dziecko jako „dobro konsumpcyjne” i w taki sposób je analizował – rodzice racjonalnie podejmują decyzje i maksymalizują użyteczność⁸. Użyteczność tę Leibenstein podzielił na trzy składowe – produkcyjną, socjalną oraz konsumpcyjną. Produkcyjna składowa określała, jaki wpływ dzieci będą miały na ogólny dochód rodziny (tj. oczekiwanie, że kiedy dzieci dorosną będą otrzymywać wynagrodzenie, które powiększy dochód całej rodziny). Składowa socjalna była elementem, który dziś można określić redystrybucją od pokolenia pracującego do pokolenia niezdolnego do pracy z powodu starości (tj. emerytów). Dziecko miało być potencjalnym zabezpieczeniem dla rodziców (np. w sytuacji, w której będą już niezdolni do pracy).

ludnościowych, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Rok LX, zeszyt 3, 4 (1998), s. 351).

⁶ Zob. T. Malthus, *An Essay on the Principle of Population, as it affects the Future Improvement of Society with remarks on the Speculations of Mr. Godwin, M. Condorcet, and Other Writers*, J. Johnson, London 1798; T. Malthus, *An Essay on the Principle of Population; or: a View of its Past and Present Effects on Human Happiness; with an enquiry into our Prospects respecting the Future Removal or Mitigation of the Evils which it occasions*, J. Johnson, London 1803.

⁷ Zob. A. Dumont, *Dépopulation et Civilisation. Études démographiques*, Economica, Paris 1890.

⁸ Zob. H. Leibenstein, *Economic Backwardness and Economic Growth*, Wiley, New York 1957.

Składowa konsumpcyjna odnosiła się do czerpania radości z posiadania dziecka i bycia rodzicem. Leibenstein do swojej analizy wprowadził również element kosztów, które generuje posiadanie dzieci, rozdzielając je na koszty bezpośrednie i pośrednie. Do kosztów bezpośrednich zaliczył wydatki na utrzymanie i wychowanie dzieci, natomiast do kosztów pośrednich – koszty utraconych możliwości (koszty alternatywne posiadania dzieci). Ze swojej analizy Leibenstein wysunął wniosek, że wraz ze wzrostem dochodu rodziny maleje jej użyteczność z posiadania kolejnego dziecka.

Z kolei Becker rozwinął koncepcję użyteczności konsumpcyjnej czerpanej z posiadania dzieci, ale punktem wyjścia w jego analizie było stwierdzenie, że korzyści z posiadania dzieci (w społeczeństwie gospodarczo rozwiniętym) są równe zeru, ponieważ dzieci nie dostarczają dochodu (w wymiarze pieniężnym) oraz nie stanowią zabezpieczenia na starość⁹. Zdaniem Beckera, posiadanie dzieci jest związane wyłącznie z kosztami, zatem w jego koncepcji dziecko jest traktowane jak dobro luksusowe. Użyteczność czerpana z posiadania dzieci może być (tak jak użyteczność każdego innego dobra) przedstawiona poprzez krzywe obojętności. Dzietność jest determinowana poprzez wysokość dochodu jakim dysponuje rodzina, koszty utrzymania dziecka oraz preferencje rodziców dotyczące posiadania dzieci. Analiza ta pozwoliła Beckerowi na sformułowanie wniosku, że wyższy dochód nie spowoduje zmniejszenia liczby dzieci w rodzinie – spowoduje raczej jej wzrost. Dodatkowym spostrzeżeniem Beckera była kwestia przeznaczania przez rodziców środków nie tylko na utrzymanie dziecka (zaspokajanie jego podstawowych potrzeb), ale również inwestowanie w poprawę „jakości dziecka”, czyli inwestowanie w jego kapitał ludzki.

Trzecią koncepcją, która pochodzi z podobnego okresu, jest koncepcja ekonomicznych ram płodności Easterlina, który wprowadza do analizy następujące pojęcia (będące jednocześnie determinantami dzietności): popyt na dzieci, podaż dzieci oraz koszty regulacji liczby urodzeń¹⁰. Popyt na dzieci określa liczbę dzieci, którą chcieliby mieć rodzice i jest zależny od czynników ekonomicznych i społecznych. Podaż dzieci jest potencjalną liczbą dzieci, którą mogłaby mieć para, gdyby nie stosowała środków i metod ograniczających płodność. Z kolei koszty regulacji poczęć są związane z intencjonalnym i skutecznym stosowaniem metod planowania rodziny i obejmują zarówno koszty finansowe, jak i koszty psychiczne oraz społeczne.

⁹ Zob. G. S. Becker, *An Economic Analysis of Fertility*, w: *Demographic and Economic Change in Developed Countries*, red. George B. Roberts, Columbia University Press, New York 1960.

¹⁰ Zob. R. A. Easterlin, *An Economic Framework for Fertility Analysis*, „Studies in Family Planning” 6, 1975, nr 3, s. 54–63; R. A. Easterlin, E. M. Crimmins, *The Fertility Revolution. A Supply-Demand Analysis*, Chicago 1985.

W ekonomicznych koncepcjach dzietności uwaga skierowana została w dużej mierze na koszty, które ponoszą rodzice w wyniku zdecydowania się na posiadanie potomstwa. Większość instrumentów polityki pronatalistycznej bazuje na wsparciu finansowym zwiększając dochód rozporządzalny rodziny (np. świadczenia cykliczne i jednorazowe czy ulgi podatkowe) lub też ułatwia podejmowanie pracy zawodowej przez oboje rodziców (np. urlop macierzyński czy zapewnienie publicznej opieki dla dziecka w żłobkach czy przedszkolach) co pośrednio również polepsza sytuację finansową rodziny (poprzez umożliwienie otrzymywania wynagrodzenia przez oboje rodziców). Wdrażanie instrumentów polityki pronatalistycznej generuje jednak obciążenie dla budżetu państwa, a instrumenty polityki pronatalistycznej nie zrekompensują rodzinom w całości kosztów wychowywania dzieci (zrekompensują jedynie ułamek, ponieważ stanowią wsparcie o charakterze doraźnym i w niewystarczającej kwocie). Dodatkowo analiza współczynnika dzietności na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat pokazuje, że krajom borykającym się z niską dzietnością wciąż nie udało się wyjść z pułapki niskiej dzietności, tj. pomimo stosowania narzędzi polityki pronatalistycznej, współczynnik dzietności w tych krajach nadal nie powrócił do poziomu zapewniającego prostą zastępowalność pokoleń. Zestawienie analizy kosztów (dla budżetu państwa) i korzyści (doraźne wsparcie rodziny w postaci ułamka faktycznie poniesionych przez nie kosztów związanych z wychowaniem dzieci) oraz efektu, który jest osiągnięty przez prowadzoną politykę (brak trwałego wzrostu współczynnika dzietności) pozwala ocenić politykę pronatalistyczną negatywnie z punktu widzenia analizy maksymalizacji użyteczności. Taka holistyczna analiza kosztów i korzyści (przeprowadzona w myśl podejścia stosowanego w ekonomii klasyczno-neoklasycznej) może stanowić uzasadnienie dla rezygnacji z prowadzenia polityki pronatalistycznej. Istnienie wielu innych obszarów gospodarki, w których można efektywniej alokować środki z budżetu państwa, implikuje (zgodnie z podejściem ekonomii głównego nurtu), że to do tych obszarów powinny trafiać środki przeznaczane na politykę pronatalistyczną (np. edukacja czy ochrona zdrowia).

Uzasadnienie prowadzenia polityki pronatalistycznej w katolickiej nauce społecznej

Ocena zasadności prowadzenia polityki pronatalistycznej musi wykraczać poza analizę prowadzoną na gruncie ekonomii klasycznej (czy też szerzej: ekonomii głównego nurtu) i powstałych w oparciu o nią ekonomicznych teorii ludnościowych.

a. Odejście od paradygmatu *homo oeconomicus*

Wadą podejścia klasycznego jest niewątpliwie maksymalizacja zysków i chęć sformalizowania rzeczywistości oraz pozbawienia jej elementu związanego z kwestią moralności, wartości czy uczuć. Po latach zakwestionowane zostały wszystkie założenia budujące model *homo oeconomicus*, a jednak wciąż brakuje podejścia, które kompleksowo analizuje podejmowanie decyzji przez człowieka kierującego się subiektywizmem¹¹, funkcjonującego w warunkach niepewności, nieposiadającego pełnej informacji (i niepotrafiącego przetworzyć pełnej informacji nawet gdyby takową posiadał), krótkowzrocznego oraz działającego w czasie i przestrzeni oraz w otoczeniu innych ludzi, z którymi tworzy relacje opierające się na uczuciach i emocjach. Filek pisze: „Stary paradygmat, oparty na indywidualizmie i uznaniu ekonomii za naukę pozytywną, wolną od wartości i koncentrującą się nieomal wyłącznie wokół interesu jednostki, przestaje być już wystarczający. Jeśli nie dojdzie do zmiany paradygmatu, to zaczniemy żyć w dwóch wrogich sobie światach: ekonomicznym i społecznym”¹².

Odpowiedzią na mankamenty szkoły klasycznej są kierunki, nurty i szkoły w ekonomii, które opierają swoje koncepcje i myśli na innych podstawach niż założenia koncepcji *homo oeconomicus*. Przykładami heterodoksyjnych nurtów w ekonomii mogą być: szkoła historyczna, instytucjonalizm oraz szkoła austriacka. Tę ostatnią Woods określa jako najbliższą systemowi katolickiej myśli ekonomicznej¹³. O katolickiej myśli ekonomicznej Glapiński pisze: „we współczesnej myśli ekonomicznej istnieje wyróżniający się prąd myślowy inspirowany etyką katolicką, obejmujący względnie stałe podstawowe kierunki badań i opierający się na określonych zasadniczych przesłankach ogólnoteoretycznych, który można określić jako katolicka myśl ekonomiczna”¹⁴. Nauka ta stawia w centrum człowieka, który zawsze jest punktem odniesienia i którego nie można (jako jednostki) pomijać w analizie ekonomicznej. Zakłada ona: odrzucenie koncepcji *homo*

¹¹ Tj. „subiektywnie racjonalnego”, czyli nie zawsze racjonalnego z punktu widzenia kryterium racjonalności stosowanego przy charakteryzowaniu podmiotu *homo oeconomicus*.

¹² Zob. J. Filek, *Czy koncepcja społecznej odpowiedzialności biznesu może być inspiracją dla nowego paradygmatu ekonomii?*, w: *Etyka i ekonomia. W stronę nowego paradygmatu*, red. E. Mączyńska, J. Sójka, Warszawa 2017, s. 57.

¹³ „Jestem przekonany, że między katolicyzmem, a imponującym systemem prawdy, jaki znaleźć można w austriackiej szkole ekonomii, istnieje głęboka zbieżność filozoficzna”. Zob. Th. E. Woods Jr., *Kościół a wolny rynek. Katolicka obrona wolnej gospodarki*, Chicago-Warszawa 2007, s. 370.

„Dla Austriaków ekonomia to nauka o indywidualnym wyborze. Z aktem wyboru wiąże się całe mnóstwo fundamentalnych pojęć ekonomicznych, takich jak wartościowanie, użyteczność, koszt i zysk (w szerszym znaczeniu, nie tylko pieniężnym). U podstaw ekonomii austriackiej leży analiza konsekwencji ludzkich wyborów i ludzkiego działania”. *Tamże*, s. 31.

¹⁴ A. Glapiński, *Meandry historii ekonomii*, Warszawa 2012, s. 252.

oeconomicus jako błędnej i nieużytecznej, podporządkowanie normom etycznym ekonomii jako nauki oraz życia gospodarczego oraz „przekonanie o zasadności i pożyteczności szeroko zakrojonego interwencjonizmu państwowego w sferze gospodarczej, podporządkowanego dobru ogólnemu i ograniczonego przez zakres indywidualnych, naturalnych praw jednostek”¹⁵.

Katolicka myśl ekonomiczna wyrosła na gruncie katolickiej nauki społecznej, stanowi jej integralną część, bezpośrednio odnoszącą się do zjawisk gospodarczych, ale mającą ścisły związek ze sferą społeczną. Obie sfery – społeczna i gospodarcza – są uzależnione od siebie w takim stopniu, że często używa się określenia zbiorczego „katolicka myśl ekonomiczno-społeczna” i nierzadko traktuje jako synonim „katolickiej nauki społecznej”. Chociaż niniejszy artykuł dotyczy zagadnień ekonomicznych i społecznych, w dalszej części używane będzie określenie „katolicka nauka społeczna”, ponieważ sugeruje to przyjętą metodą badawczą (analiza wybranych źródeł katolickiej nauki społecznej).

Katolicka nauka społeczna opiera się na pięciu zasadach: zasadzie dobra wspólnego, zasadzie powszechnego przeznaczenia dóbr, zasadzie pomocniczości, zasadzie uczestnictwa i zasadzie solidarności¹⁶.

Zasada dobra wspólnego odnosi się do dwóch kategorii dobra wspólnego – dobra wspólnego instrumentalnego oraz dobra wspólnego substancjalnego¹⁷. Dobro wspólne instrumentalne dotyczy sumy dóbr fundamentalnych, które pozwalają zapewnić godne życie i rozwój człowieka, a więc takich, które pozwalają osiągać własną doskonałość. Nie jest to jednak suma dóbr „przypisanych” do danego człowieka, ale zestaw dóbr, które należą do wszystkich, ponieważ wciąż pozostają one wspólne. Każda jednostka może mieć swój wkład w dobro wspólne (niekoniecznie musi być ono zapewniane „odgórnie”) i powinna czuć się odpowiedzialna za wnoszenie tego wkładu nie tylko w najbliższą sobie społeczność (np. rodzinę), ale społeczeństwo jako całość. Zasada ta jest powiązana z zasadą powszechnego przeznaczenia dóbr, które w niniejszym artykule zostały połączone. Zasada powszechnego przeznaczenia dóbr oparta została na Księdze Rodzaju i stworzeniu przez Boga ziemi i człowieka oraz poleceniu człowiekowi, aby uczynił sobie ziemię poddaną. Bóg ofiarował człowiekowi wszelkie dobra na ziemi, co dokładnie odzwierciedla fragment: „I rzekł Bóg: „Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem”” (Rdz 1, 29). Jest to uzasadnieniem

¹⁵ Tamże, s. 258–259.

¹⁶ Zob. K. Bełch, *Katolicka nauka społeczna*, Sandomierz 2020, s. 150–161; A. Zadroga, *Katolicka myśl ekonomiczno-społeczna wobec fundamentalnych założeń głównego nurtu*, Lublin 2018, s. 175.

¹⁷ Tytułem uzupełnienia należy dodać, że przez dobro wspólne substancjalne „rozumie się doskonałość osoby ludzkiej, dobre życie, życie cnotliwe całych społeczności i poszczególnych ich członków” (zob. K. Bełch, *Katolicka nauka społeczna*, Sandomierz 2020, s. 153).

dla powszechności dóbr i troski o to, by świat był solidarny i panowała w nim solidarność w podziale dóbr.

Zasada pomocniczości sprowadza się do obowiązku pomocy większych społeczności czy organizmów społecznych mniejszym jednostkom. Zasada ta „określa (...) obowiązki „od góry” i uprawnienia „od dołu”. Społeczności większe winny świadczyć uzupełniającą pomoc społecznościom mniejszym, a wszystkie razem osobie ludzkiej”¹⁸. Jednocześnie zasada ta zakłada powstrzymywanie się od pomocy w sytuacji, kiedy ta pomoc nie jest konieczna, a jednostki są samowystarczalne. Zaprzeczeniem zasady pomocniczości są m.in. nadmierna biurokracja, przerost sfery publicznej w stosunku do prywatnej, czy zbyt duża obecność władz publicznych w życiu społecznym i centralizacja.

Zasada uczestnictwa rodzi zobowiązanie do wnoszenia przez każdą jednostkę swojego wkładu w życie społeczne – jest to zarówno wkład indywidualny (jednostka podejmuje działania samodzielnie) oraz wkład w grupie (poprzez działanie w zbiorowościach np. stowarzyszeniach czy fundacjach). Jednostka poprzez swoje zaangażowanie może mieć wkład na wielu płaszczyznach (społecznej, kulturowej, politycznej czy gospodarczej).

Zasada solidarności zaprzecza postawie egoistycznej i nastawieniu wyłącznie na maksymalizację własnych korzyści, którą odzwierciedla *homo oeconomicus*. Prezentuje ją postawa służby bliźniemu, otoczenia troską słabszych i ich ochrony – niesie za sobą konkretne działanie, bez ograniczania się tylko do odczuwania empatii. Podkreślona w tej zasadzie jest godność każdego człowieka oraz współpraca i podejmowanie działań na rzecz spajania wspólnoty. Jest to kluczowa zasada, która powinna kierować życiem społecznym.

b. Niska dzietność i polityka pronatalistyczna w nauczaniu papieskim

Przesłanką do analizowania polityki pronatalistycznej na gruncie katolickiej nauki społecznej jest przede wszystkim pojawianie się tematyki rodziny, płodności i dzietności oraz polityki pronatalistycznej (a szerzej: rodzinnej i społecznej) w źródłach dotyczących przedmiotu jej badań i źródeł analizy treściowej. Do bezpośrednich źródeł tych zaliczyć można: źródła objawienia (przede wszystkim Pismo Święte), Tradycję, dokumenty z soborów i synodów, społeczne encykliki papieskie i inne wypowiedzi papieży, orzeczenia społeczne kongregacji papieskich, Kodeks Prawa Kanonicznego, Katechizm Kościoła Katolickiego, Kompendium nauki społecznej Kościoła czy listy pasterskie i wypowiedzi biskupów. Ponieważ

¹⁸ Zob. K. Bełch, *Katolicka nauka społeczna*, Sandomierz 2020, s. 155.

katolicka nauka społeczna czerpie z dokonań innych dziedzin, do źródeł analizy dołączyć można dorobek socjologii, filozofii, ekonomii i teologii¹⁹.

W przytaczanym wcześniej rozdziale Księgi Rodzaju obok genezy zasady powszechnego przeznaczania dóbr można znaleźć fragment dotyczący dzietności: „Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28). Jest to pierwsze zdanie, które Bóg wypowiada do stworzonego przez siebie człowieka – do mężczyzny i kobiety. W tym zdaniu zawarta jest informacja o tym, że są oni powołani do posiadania dzieci oraz do przekazywania płodności jako cechy kolejnym pokoleniom.

Zadaniem rodziców jest również wychowanie dzieci w taki sposób, by w przyszłości i one były gotowe na posiadanie potomstwa. W Piśmie Świętym można znaleźć wiele odniesień do wartości rodziny, ważności posiadania dziecka oraz do płodności. W niniejszym artykule nacisk położony zostanie jednak na nauczanie papieskie, ponieważ można w nim znaleźć nawiązania do prowadzenia polityki społecznej, rodzinnej i pronatalistycznej. Nie są to jednak konkretne wytyczne, określające, jakie instrumenty powinny być wdrażane, ponieważ katolicka nauka społeczna nie wskazuje konkretnych rozwiązań dotyczących prowadzenia polityki²⁰. Do analizy wykorzystane zostaną fragmenty wybranych publikacji trzech papieży – Jana Pawła II, Benedykta XVI oraz Franciszka²¹. W celu uporządkowania analizy będą one omawiane chronologicznie.

Jan Paweł II

Polityka pronatalistyczna pojawia się w sposób zawołowany w Karcie Praw Rodziny, której fundamentem i załącznikiem powstania jest spis praw rodziny zawarty w *Familiaris consortio*. Wśród praw, które rzucają światło na prowadzenie polityki pronatalistycznej można wymienić za Janem Pawłem II: „prawo do istnienia i rozwoju jako rodziny, czyli prawo każdego, zwłaszcza człowieka ubogiego, do założenia rodziny i posiadania odpowiednich środków do jej utrzymania; (...) prawo do uzyskania zabezpieczenia fizycznego, społecznego, politycznego, ekonomicznego, zwłaszcza dla ubogich i chorych; prawo do mieszkania, pozwalającego na godziwe życie rodzinne”²². We fragmencie tym odnaleźć można nawiązanie

¹⁹ Zob. A. Głapiński, *Meandry historii ekonomii*, Warszawa 2012, s. 250.

²⁰ Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, Rzym, 24 XI 2002, 3.

²¹ Z uwagi na różnice w długości trwania pontyfikatu i liczbę opublikowanych treści, części dotyczące poszczególnych papieży mogą różnić się objętością. Mniejsza objętość fragmentu nie oznacza jednak deprecjonowania znaczenia nauczania któregośkolwiek z nich.

²² Adhortacja apostolska – *Familiaris consortio* – o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym Ojca Świętego Jana Pawła II, 1981, 46.

do bezpieczeństwa socjalnego (prawo do posiadania odpowiednich środków do utrzymania rodziny, prawo do zabezpieczenia ekonomicznego) oraz kwestii mieszkaniowych (prawo do mieszkania). W tej samej adhortacji Jan Paweł II pisze: „Władze publiczne przekonane o tym, że dobro rodziny stanowi wartość niezastąpioną i nieodzowną we wspólnocie obywateli, winny czynić wszystko co możliwe celem zabezpieczenia wszelkiej pomocy – gospodarczej, społecznej, pedagogicznej, politycznej, kulturalnej – niezbędnej do tego, ażeby rodziny mogły w sposób ludzki sprostać swoim odpowiedzialnym zadaniom”²³. Wyraźnie widać tu wskazanie, co do konieczności objęcia rodzin wsparciem. Zadaniem małżonków jest posiadanie dzieci²⁴, a więc objęcie ich wsparciem może sprzyjać realizowaniu przez nich powołania do posiadania dzieci.

Jan Paweł II zwraca również uwagę na ważną zmianę społeczną, która może mieć istotny wpływ na dietność: „Jeżeli prawo dostępu do różnych zadań publicznych ma być przyznane kobietom podobnie jak mężczyznom, to jednocześnie społeczeństwo winno stworzyć takie struktury, aby kobiety zamężne i matki nie były w praktyce zmuszone do pracy poza domem, i aby ich rodziny mogły godnie żyć i rozwijać się pomyślnie nawet wtedy, gdy kobieta poświęca się całkowicie własnej rodzinie”²⁵. Wzrost aktywności zawodowej kobiet odegrał istotną rolę w zmianie modelu rodziny z takiej, w której mężczyzna jest „głównym żywicielem rodziny” i jako jedyny podejmuje pracę zawodową na rzecz modelu rodziny, w którym pracę zawodową podejmuje zarówno mężczyzna, jak i kobieta. W opinii Jana Pawła II praca zawodowa kobiety nie może wynikać z przymusu i kobieta musi mieć możliwość zrezygnowania z pracy zawodowej i poświęcenia się wychowywaniu dzieci.

Temat ten pojawia się również w koncepcji płacy rodzinnej, która miała być odzwierciedleniem płacy sprawiedliwej. Jan Paweł II pisze: „Za sprawiedliwą płacę, gdy chodzi o dorosłego pracownika obarczonego odpowiedzialnością za rodzinę, przyjmuje się taką, która wystarcza na założenie i godziwe utrzymanie rodziny oraz na zabezpieczenie jej przyszłości. Takie wynagrodzenie może być realizowane czy to poprzez tak zwaną płacę rodzinną, to znaczy jedno wynagrodzenie dane głowie rodziny za pracę, wystarczające na zaspokojenie potrzeb

²³ Tamże, 45.

²⁴ „Małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku płodzeniu i wychowywaniu potomstwa. Dzieci też są najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra. Małżonkowie wiedzą, że w spełnianiu obowiązku, jakim jest przekazywanie życia i wychowywanie, obowiązków, który trzeba uważać za główną ich misję, są współpracownikami miłości Boga-Stwórcy i jakby jej wyrazicielami. Przeto mają wypełniać zadanie swoje w poczuciu ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności”. Zob. *Gaudium et spes* – Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, 1965, 50.

²⁵ Adhortacja apostolska – *Familiaris consortio* – o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym Ojca Świętego Jana Pawła II, 1981, 23.

rodziny bez konieczności podejmowania pracy zarobkowej poza domem przez współmałżonka, czy to poprzez inne świadczenia społeczne, jak zasiłek rodzinny albo dodatek macierzyński dla kobiety, która oddaje się wyłącznie rodzinie; dodatek ten powinien odpowiadać realnym potrzebom, to znaczy uwzględniać liczbę osób pozostających na utrzymaniu w ciągu całego okresu, gdy nie są w stanie podjąć odpowiedzialności za własne życie”²⁶. Chociaż katolicka nauka społeczna nie formułuje konkretnych wskazań, co do sposobu prowadzenia polityki, we fragmencie tym można jednak doszukać się propozycji instrumentów – należą do nich świadczenia społeczne, zasiłek rodzinny czy dodatek macierzyński, które to miałyby zrekompensować kobiecie (oraz całej rodzinie) utratę wynagrodzenia, związaną z wychowywaniem dzieci²⁷.

Uzasadnienie prowadzenia polityki wspierającej rodziny można znaleźć w jednej z encyklik społecznych – *Centesimus annus*. Jan Paweł II pisze: „Zdarza się (...), że kiedy rodzina postanawia w pełni odpowiedzieć na swoje powołanie, nie znajduje koniecznego oparcia ze strony państwa i brak jej dostatecznych środków. Sprawą ogromnie pilną jest popieranie, obok działań na korzyść rodziny, również tych dziedzin polityki społecznej, które dotyczą przede wszystkim samej rodziny i pomagają jej, przeznaczając na to odpowiednie zasoby i skuteczne środki w celu wspierania jej zarówno w wychowaniu dzieci, jak i opieki nad ludźmi w podeszłym wieku”²⁸. Fragment ten wskazuje, że rodzina może oczekiwać wsparcia ze strony rządu, zwłaszcza w sytuacji, kiedy sama posiada niewystarczające środki. Niekiedy rodziny nie mogą zdecydować się na posiadanie dziecka właśnie przez swoją sytuację materialną. Temat ten pojawia się powtórnie w przemówieniu Jana Pawła II podczas audiencji dla uczestników konferencji poświęconej odpowiedzialnemu rodzicielstwu: „Misja przekazywania życia, spełniana przez pary małżeńskie, jest głęboko uwarunkowana przez okoliczności społeczne i ekonomiczne. Czasem nawet małżeństwa rzeczywiście otwarte na dar życia muszą odłożyć na później decyzję o wydaniu na świat kolejnych dzieci, i to nie z jakichś egoistycznych pobudek, ale pod wpływem obiektywnego poczucia odpowiedzialności.

²⁶ Encyklika *Laborem exercens* Ojca Świętego Jana Pawła II, 1981, 19.

²⁷ Cytowany fragment analizuje jedynie jedną sytuację – pełną rezygnację z wykonywania przez kobietę pracy zawodowej. Wdrażanie instrumentów polityki pronatalistycznej niekoniecznie musi powodować opuszczenie rynku pracy przez kobietę i jej bierność zawodową. Instrumenty w postaci urlopu macierzyńskiego, czy elastycznego kodeksu pracy (umożliwiającego np. pracę zdalną) pozwalają na łączenie pracy zawodowej z wychowywaniem dzieci. Przywołany cytat pochodzi z roku 1981. Obecnie istnieje znacznie większa możliwość pracy zdalnej, a pracodawcy są coraz bardziej otwarci na taką formę wykonywania obowiązków zawodowych.

²⁸ Encyklika *Centesimus annus* Ojca Świętego Jana Pawła II, 1991, 49.

Ubóstwo albo poważne problemy zdrowotne mogą sprawić, że para małżeńska nie jest gotowa na przyjęcie daru nowego życia²⁹.

Inną kwestią, z którą mogą być związane konkretne narzędzia polityki pronatalistycznej, jest kwestia mieszkaniowa (zasygnalizowana w *Familiaris consortio*). Pojawia się ona w tekście Papieskiej Rady ds. Rodziny³⁰ w kontekście czynnika działającego negatywnie na dzietność: „Należy zauważyć, że wśród czynników kontroli demograficznej [antynatalistycznej – przypis P.G.], w wielu krajach występuje czynnik specyficzny, wprawdzie o charakterze pośrednim, niemniej wielce znaczącym: jest to brak mieszkań odpowiadających potrzebom rodzin³¹. Temat ten rok później pojawia się w encyklice *Evangelium vitae* obok podkreślenia istotności polityki rodzinnej: „polityka rodzinna musi być filarem i motorem wszelkiej polityki społecznej. Dlatego należy podejmować działania społeczne i prawodawcze zdolne zapewnić warunki autentycznej wolności w podejmowaniu decyzji dotyczących ojcostwa i macierzyństwa; konieczne jest też oparcie na nowych zasadach polityki w sferze pracy, rozwoju miast, budownictwa mieszkaniowego i usług, tak aby można było pogodzić rytm pracy z rytmem życia rodzinnego oraz zapewnić rzeczywistą opiekę dzieciom³²”.

Benedykt XVI

Zasadności wsparcia, którym powinna być otoczona rodzina, można doszukiwać się w prawie do posiadania odpowiedniego majątku rodzinnego, który zapewnia rodzinie bezpieczeństwo. Tak rozumiane bezpieczeństwo jest dopełnieniem życia w pokoju. Benedykt XVI pisze: „Trzeba jednak dodać, że rodzina autentycznie żyje w pokoju, kiedy nikomu nie brakuje tego, co niezbędne, a majątkiem rodzinnym – owocem pracy jednych, oszczędności innych i czynnej współpracy wszystkich – dobrze się gospodaruje w duchu solidarności, unikając nadmiaru i bez marnotrawstwa³³. Wdrażanie polityki pronatalistycznej może być postrzegane jako dzielenie się (redystrybucja – szerzej temat ten omówiony

²⁹ Jan Paweł II, *Misja przekazywania życia* – przemówienie podczas audiencji dla uczestników konferencji poświęconej odpowiedzialnemu rodzicielstwu, 11,12,1992, Przedruk z: „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 2/1193, s. 45–46.

³⁰ Papieska Rada ds. Rodziny pojawia się we fragmencie dotyczącym Jana Pawła II z trzech powodów: (1) w 1981 r. została powołana przez Jana Pawła II na mocy motu proprio *Familia a Deo Instituta*, (2) cytowany dokument powstał w czasie pontyfikatu Jana Pawła II, (3) temat ten pojawia się w encyklice Jana Pawła II *Evangelium vitae*.

³¹ Papieska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar przemian demograficznych*, 25 III 1994, Przedruk: *Życie i Myśl. Zeszyty problemowe* 2, Poznań 1994 (Demografia Polski), 28.

³² Encyklika *Evangelium vitae* Ojca Świętego Jana Pawła II, 1995, 90.

³³ Benedykt XVI, *Rodzina wspólnotą pokoju* – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 I 2008, *Studia nad Rodziną* 12/1-2 (22-23), s. 91–98.

zostanie w kolejnej części artykułu, poświęconej uzasadnieniu prowadzenia polityki pronatalistycznej w oparciu o zasady katolickiej nauki społecznej).

Benedykt XVI zwraca uwagę na bariery, które mogą wydatnie ograniczać dzietność. Píše, że „współczesne społeczeństwo wciąż boryka się z wieloma problemami, które uniemożliwiają licznym młodym ludziom zaspokojenie pragnienia, jakim jest zawarcie małżeństwa i założenie rodziny, ponieważ żyją w niesprzyjających temu warunkach”³⁴. Zwraca uwagę na kwestie zatrudnienia – nie tylko zatrudnienia kobiet, ale również dostępności miejsc pracy i pewności zatrudnienia jako gwarancji bezpieczeństwa rodziny. Benedykt XVI pisze: „Brak pewnej pracy, luki w prawodawstwie w zakresie ochrony macierzyństwa, niemożność zapewnienia odpowiedniego utrzymania dzieciom to tylko kilka z przeszkód, które – jak się wydaje – powodują tłumienie potrzeby płodnej miłości, a z drugiej strony rodzą rosnące poczucie braku ufności w przyszłość. Trzeba zatem wspólnie zabiegać o to, aby różne instytucje na nowo skupiły swoją działalność na obronie ludzkiego życia i zajęły się rodziną jako priorytetem, w której łąnie rodzi się i rozwija życie. Należy przy użyciu wszelkich środków prawnych wspomagać rodzinę – jej powstawanie i pracę wychowawczą w dzisiejszym niełatwym kontekście społecznym”³⁵.

W bezpośredni sposób Benedykt XVI odnosi się do problemu niskiej dzietności w *Caritas in veritate*, gdzie omawia negatywne skutki dzietności utrzymującej się poniżej współczynnika zapewniającego prostą zastępowalność pokoleń. Niska dzietność, za Benedyktem XVI: „powoduje (...) kryzys systemów opieki społecznej, zwiększa jej koszty, pomniejsza nagromadzone oszczędności i w rezultacie środki finansowe potrzebne do inwestycji, redukuje liczbę kwalifikowanych pracowników, zacieśnia zasoby „mózgów”, do których można sięgnąć dla potrzeb narodu”³⁶. Niska dzietność i problemy będące jej następstwem stanowią wyzwanie dla polityki państwa. Benedykt XVI pisze: „W tej perspektywie zadaniem państw jest prowadzenie polityki, która promuje centralny charakter i integralność rodziny, opartej na małżeństwie mężczyzny i kobiety, będącej pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa, troszcząc się także o jej problemy ekonomiczne, fiskalne, z poszanowaniem jej natury relacyjnej”³⁷. Nie wymienia przy tym przykładów działania rządu, ale zaakcentowanie problemów ekonomicznych i fiskalnych może być przesłanką do zasadności wprowadzania instrumentów polityki pronatalistycznej, ponieważ działanie tych instrumentów może do pewnego stopnia rozwiązywać tego rodzaju problemy.

³⁴ Benedykt XVI, *Aborcja nie rozwiązuje problemów społecznych*, Przemówienie do włoskiego Ruchu Obrony Życia, 12 V 2008, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 6/2008, s. 41–42.

³⁵ Benedykt XVI, *Aborcja nie rozwiązuje problemów społecznych*, Przemówienie do włoskiego Ruchu Obrony Życia, 12 V 2008, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 6/2008, s. 41–42.

³⁶ Encyklika *Caritas in veritate* Ojca Świętego Benedykta XVI, 2009, 44.

³⁷ Tamże, 44.

Franciszek

W przypadku Franciszka niebezpośrednie odniesienie do prowadzenia polityki rodzinnej znaleźć można w adhortacji *Amoris laetitia*, która zawiera odwołanie do 11. artykułu *Karty praw rodziny*. Franciszek pisze: „Brak godnego lub odpowiedniego mieszkania często prowadzi do odroczenia sformalizowania związku. Pamiętajmy, że „rodzina ma prawo do mieszkania odpowiedniego dla życia rodzinnego i dostosowanego do liczby jej członków, w miejscu zapewniającym podstawowe usługi konieczne do życia rodziny i wspólnoty”³⁸. Rodzina i dom to dwie rzeczy, które wzajemnie się siebie domagają”³⁹. Mieszkanie jest jednym z podstawowych praw rodziny, bez którego powiększanie rodziny często jest niemożliwe z uwagi na brak odpowiednich warunków i poczucia stabilizacji. Kwestie mieszkaniowe poruszał już Jan Paweł II (m.in. w *Evangelium vitae*).

Franciszek cytuje również fragment *Karty Praw Rodziny* dotyczący prawa rodzin do oczekiwania od władz realizowania polityki rodzinnej, w czym ponownie można identyfikować spójność z myślą Jana Pawła II⁴⁰. Franciszek pisze: „Wśród wielu praw, rodziny mają także prawo, by „oczekiwać od władz publicznych właściwej, nikogo nie dyskryminującej polityki rodzinnej w kwestiach prawnych, gospodarczych, społecznych i finansowych”⁴¹. Prowadzenie tej polityki powinno być uzupełnieniem zapewniania rodzinom podstawowych praw, ponieważ rodzina i dzieci są dobrem, z którego czerpie korzyść całe społeczeństwo: „Obrona tych praw jest „profetycznym wezwaniem na rzecz instytucji rodziny, wymagającej szacunku oraz ochrony przed wszelkiego rodzaju uzurpacją”⁴², zwłaszcza w obecnej sytuacji, gdy zazwyczaj zajmuje niewiele miejsca w programach politycznych. Wśród wielu praw, rodziny mają także prawo, by „oczekiwać od władz publicznych właściwej, nikogo nie dyskryminującej polityki rodzinnej w kwestiach prawnych, gospodarczych, społecznych i finansowych”^{43,44}.

Zasadności prowadzenia polityki pronatalistycznej można doszukiwać się również w encyklice *Fratelli tutti*. Franciszek, opisuje kwestię wymiarów miłości – mitycznego i instytucjonalnego – które jest niezbędne do stworzenia

³⁸ Papieska Rada ds. Rodziny, *Karta praw rodziny* (22 października 1983), „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 10/1983, 11.

³⁹ Adhortacja apostolska – *Amoris laetitia* – o miłości w rodzinie Ojca Świętego Franciszka, 2016, 44.

⁴⁰ Por. Encyklika *Centesimus annus* Ojca Świętego Jana Pawła II, 1991, 49.

⁴¹ Adhortacja apostolska – *Amoris laetitia* – o miłości w rodzinie Ojca Świętego Franciszka, 2016, 44.

⁴² Papieska Rada ds. Rodziny, *Karta praw rodziny* (22 października 1983), „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 10/1983, Wprowadzenie.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Adhortacja apostolska – *Amoris laetitia* – o miłości w rodzinie Ojca Świętego Franciszka, 2016, 44.

społeczeństwa i „wymaga włączenia wszystkiego: instytucji, prawa, techniki, doświadczenia, wkładu zawodowego, analizy naukowej, procedur administracyjnych itp.”⁴⁵. Miłosierdzie pojawia się w kontekście ładu publicznego oraz tworzącego go życia prywatnego (życia rodzinnego). Franciszek, powołując się na cytaty z filozoficznych szkiców Paula Ricoeura, pisze: „Ponieważ „w istocie ład publiczny jest warunkiem istnienia życia prywatnego: intymność życia rodzinnego jest możliwa tylko dzięki prawnej ochronie zapewniającej spokój oparty na prawie i na sile, a także na pewnym minimum dobrobytu osiągalnego dzięki podziałowi pracy, wymianie handlowej, sprawiedliwości społecznej, dzięki poczuciu obywatelskiemu”^{46,47}.

Analiza wybranych fragmentów nauczania trzech papieży z ostatnich 40 lat pozwala na stwierdzenie, że dokumenty papieskie uzasadniają prowadzenie polityki rodzinnej definiowanej jako troska o rodzinę. Ponieważ jednak w nauczaniu papieskim wielokrotnie pojawia się zagadnienie niskiej dzietności, a polityka pronatalistyczna jest częścią polityki rodzinnej (realizującą wąski cel, jakim jest zwiększenie dzietności) należy zauważyć, że w analizowanych fragmentach można odnaleźć również potwierdzenie zasadności wdrażania instrumentów polityki pronatalistycznej.

c. Uzasadnienie prowadzenia polityki pronatalistycznej w zasadach katolickiej nauki społecznej

Zasadę dobra wspólnego w kontekście dzietności i polityki pronatalistycznej można omawiać dwójako – poprzez pryzmat dostarczania dóbr rodzinom, jak również wkład samych rodzin w dostarczanie dóbr. Już w nauczaniu papieskim podnoszona była kwestia bezpieczeństwa socjalnego (które można w tym miejscu zdefiniować jako zapewnienie wszystkich koniecznych dóbr fundamentalnych) w kontekście dzietności. Brak bezpieczeństwa socjalnego (na które składa się bezpieczeństwo zatrudnienia, mieszkaniowe czy finansowe) jest często czynnikiem opóźniającym decydowanie się na dziecko lub powodującym decydowanie się na mniejszą liczbę dzieci. Dobrze skonstruowana polityka pronatalistyczna, poprzez aktywną pomoc w różnej postaci (uzależnionej od rodzaju instrumentu), powinna zachęcać do posiadania większej liczby dzieci te rodziny, dla których wysokie koszty związane z ich wychowywaniem stanowią główną przesłankę ograniczającą dzietność.

Druą perspektywa rozważania zasady dobra wspólnego dotyczy wkładu rodziny w dostarczanie dóbr. Oprócz możliwości, które każdy z małżonków posiada

⁴⁵ Encyklika *Fratelli tutti* Ojca Świętego Franciszka, 2020, 164.

⁴⁶ Ricoeur Paul, *Podług nadziei*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1991, s. 120.

⁴⁷ Encyklika *Fratelli tutti* Ojca Świętego Franciszka, 2020, 164.

jako jednostka w społeczeństwie, małżeństwo jako całość dysponuje możliwością dostarczenia szczególnego „dobra” – dziecka. Niska dzietność generuje wiele problemów, które dotyczą społeczeństwa jako całości. Decyzja o posiadaniu dziecka jest decyzją na poziomie mikro (rodziny), ale ma fundamentalny wpływ na sferę makro (państwa, społeczeństwa). Dzieci w sensie ekonomicznym są przyszłymi pracownikami i wytwórcami PKB, a w sensie społecznym są jednostkami tworzącymi wspólnotę, które w przyszłości będą pełnić społecznie ważne funkcje. Działanie mające na celu odwrócenie trendu niskiej dzietności jest zatem społecznie ważną kwestią. Takie rozumowanie prowadzi do wniosku, że dzieci mogą być traktowane jako dobro wspólne z uwagi na to, że to one będą odpowiadać za przyszły rozwój państwa i krajowej gospodarki.

Przyjęcie podejścia, w którym uznaje się, że dziecko jest dobrem wspólnym, powoduje, że decyzja o posiadaniu dziecka jest nie tylko zaspokojeniem potrzeb małżeństwa (chęci rodzicielstwa, potrzeby opieki nad dzieckiem, dopełnienia związku małżeńskiego poprzez rodzicielstwo), ale jest również misją społeczną. Podejście to jest zaprzeczeniem koncepcji *homo oeconomicus* (a przez to odejściem od założeń ekonomii klasyczno-neoklasycznej, czy szerzej: ekonomii głównego nurtu). Rodzina, decydując się na posiadanie dziecka, realizuje zasadę uczestnictwa – wnosi swój wkład w życie społeczne. Należy przy tym zauważyć, że podjęcie przez rodziców decyzji o posiadaniu dziecka, będące wynikiem pewności otrzymania wsparcia w postaci instrumentów polityki pronatalistycznej, nie umniejsza realizacji tej zasady.

Posiadanie dzieci wiąże się ze znacznymi kosztami (nie tylko finansowymi), poświęceniem oraz odpowiedzialnością, a polityka pronatalistyczna stanowi jedynie wsparcie rodziny, która bierze na siebie cały trud wychowania. Jednym z argumentów negującym zasadność prowadzenia polityki pronatalistycznej w świetle ekonomii głównego nurtu było generowanie przez nią obciążenia dla budżetu. Wdrażanie przez rząd instrumentów polityki (niezależnie od ich rodzaju) generuje koszty i (nierzadko długotrwałe) zobowiązania, które są finansowane z podatków. Zachodzi tu redystrybucja od płacących podatki do tych, którzy są objęci działaniem danych instrumentów. W przypadku instrumentów polityki pronatalistycznej (które mają charakter wynagradzający posiadanie dziecka) ze wsparcia korzystają te osoby, które posiadają co najmniej jedno dziecko. Nie są to więc instrumenty powszechne, a jedynie selektywne. Finansowanie przez rząd polityki pronatalistycznej z ogólnych wpływów podatkowych trafiających do budżetu jest jednak wkładem całego społeczeństwa, a więc w istocie stanowi to realizację zasady uczestnictwa w grupie. Działanie takie może być postrzegane jako redystrybucja w kierunku najmłodszych. Z kolei najmłodsi, którzy będą w przyszłości pokoleniem pracującym, będą uczestniczyć w redystrybucji w kierunku najstarszych, pobierających emeryturę.

Prowadzenie polityki pronatalistycznej można porównać do powszechnego objęcia obowiązkowym systemem emerytalnym. Uczestnictwo w systemie emerytalnym jest obowiązkowe, ponieważ ludzie są krótkowzroczni i nie wszyscy odpowiednio wcześnie decydowaliby się na samodzielne odkładanie środków na poczet własnej emerytury. Aby uniknąć społecznego problemu, którym byłaby duża liczba osób starszych, niezdolnych do pracy i pozbawionych środków do życia, wprowadzony został obowiązkowy system emerytalny. Niska dzietność również rodzi szereg problemów społecznych, a ich rozwiązanie powinno polegać na ograniczeniu lub wyeliminowaniu ich przyczyny.

Zasada solidarności odnosi się do otaczania troską słabszych i ich ochrony oraz służby bliźniemu. Z perspektywy rodziny służba ta może być realizowana poprzez solidarność międzypokoleniową. Posiadanie dzieci realizuje solidarność międzypokoleniową poprzez zapewnienie ciągłości pokoleń. Solidarność społeczna jest realizowana poprzez objęcie rodzin i dzieci wsparciem, finansowanym przez wszystkich. Większa społeczność (zgodnie z zasadą pomocniczości) obejmuje wsparciem mniejszą jednostkę – rodzinę. W papieskich publikacjach pojawiło się wyraźne przyzwolenie na oczekiwanie przez rodziny wsparcia ze strony państwa w zakresie wychowania dziecka, zwłaszcza zaś przez rodziny uboższe. Widać tu wyraźne oddolne uprawnienie do wsparcia z góry.

Objęcie wsparciem wszystkich rodzin, które posiadają co najmniej jedno dziecko nie narusza przy tym założenia, które mówi o powstrzymywaniu się od pomocy wtedy, kiedy pomoc nie jest konieczna, a jednostki są samowystarczalne. Jeżeli społeczności byłyby samowystarczalne w aspekcie utrzymywania (dla dobra społeczeństwa) odpowiednio wysokiej dzietności w rodzinach (za pomocą działań oddolnych, podejmowanych na niższych szczeblach niż centralne), wtedy polityka pronatalistyczna nie byłaby potrzebna. Ponieważ jednak dzietność jest niska, wsparcie jest uzasadnione, a objęcie wsparciem wszystkich rodzin z dziećmi ma być bodźcem zachęcającym do posiadania dziecka i ma rekompensować część kosztów wszystkim rodzinom, które je ponoszą. Wdrażanie polityki pronatalistycznej i objęcie jej działaniem wszystkich rodzin z dziećmi nie wyklucza jednak różnicowania wsparcia w zależności od zamożności rodziny. W przypadku części instrumentów możliwe jest objęcie nimi najbardziej potrzebujących (np. ulga podatkowa, dodatek mieszkaniowy). W przypadku innych rodzin różnicowanie nie jest możliwe, jest bezzasadne (np. urlop macierzyński) lub też jest utrudnione z uwagi na generowanie kosztów (np. w pełni sprawiedliwe różnicowanie świadczeń).

Podsumowanie

Zasadność prowadzenia polityki pronatalistycznej może być krytykowana z perspektywy ekonomii głównego nurtu. Wydatki na prowadzenie tej polityki stanowią obciążenie dla budżetu państwa, a pomimo wdrażania w wielu krajach gospodarczo rozwiniętych zróżnicowanych instrumentów polityki pronatalistycznej, współczynnika dzietności – który od dekad utrzymuje się poniżej prostej zastępowalności pokoleń – nie udało się trwale podwyższyć.

Uzasadnienie stosowania polityki pronatalistycznej (czy też szerzej: polityki rodzinnej) można jednak znaleźć w katolickiej myśli ekonomicznej (opartej na zasadach katolickiej nauki społecznej). Analiza nauczania trzech papieży – Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka – potwierdziła, że temat niskiej dzietności pojawia się w nauczaniu papieskim, a postulowanym remedium jest prowadzenie odpowiedniej polityki, sprzyjającej zakładaniu rodzin i przekazywaniu daru życia. Kościół nie sugeruje jednak określonej kombinacji instrumentów polityki pronatalistycznej, które powinny zostać wdrożone, ale w nauczaniu papieskim można zauważyć obszary wymagające specjalnej uwagi. Zagadnieniami, które rząd powinien mieć na uwadze podczas planowania polityki pronatalistycznej są: eliminowanie ubóstwa rodzin, kwestie mieszkaniowe, bezpieczeństwo zatrudnienia, godziwą płacę, łączenie pracy zawodowej kobiet z wychowywaniem dzieci oraz świadczenia rekompensujące odejście z rynku pracy (bądź ograniczenie zatrudnienia) kobiety na rzecz opieki nad dzieckiem.

Analiza polityki pronatalistycznej w świetle zasad katolickiej nauki społecznej wykazała, że jest ona w pełni z nimi zgodna. Mechanizm wspierania rodzin z dziećmi za pośrednictwem instrumentów finansowanych z budżetu państwa (a więc z podatków całego społeczeństwa) umożliwia włączenie się całej społeczności we wsparcie rodzin podejmujących się wychowania przyszłych pokoleń. Również cel prowadzenia polityki pronatalistycznej jest zgodny z nauczaniem katolickiej nauki społecznej, ponieważ ułatwia rodzinie decydowanie się na posiadanie potomstwa, przez co rodzina wnosi swój wkład w życie społeczne. Poprzez szeroko pojętą redystrybucję realizuje się w pełnym znaczeniu solidaryzm społeczny.

Bibliografia

- Adhortacja apostolska – *Amoris laetitia* – o miłości w rodzinie Ojca Świętego Franciszka, 2016.
Adhortacja apostolska – *Familiaris consortio* – o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym Ojca Świętego Jana Pawła II, 1981,
Becker G. S., *An Economic Analysis of Fertility*, w: *Demographic and Economic Change in Developed Countries*, red. G. B. Roberts, Columbia University Press, New York 1960.

- Bełch K., *Katolicka nauka społeczna*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2020.
- Benedykt XVI, *Aborcja nie rozwiązuje problemów społecznych*, Przemówienie do włoskiego Ruchu Obrony Życia, 12 V 2008, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 6/2008, s. 41–42.
- Benedykt XVI, *Rodzina wspólnotą pokoju – Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 I 2008*, Studia nad Rodziną 12/1-2 (22-23), s. 91–98.
- Dumont A., *Dépopulation et Civilisation. Études démographiques*, Economica, Paris 1890.
- Easterlin R. A., *An Economic Framework for Fertility Analysis*, „Studies in Family Planning” 6, 1975, nr 3, s. 54–63.
- Easterlin R. A., Crimmins E. M., *The Fertility Revolution. A Supply-Demand Analysis*, Chicago 1985.
- Encyklika *Caritas in veritate* Ojca Świętego Benedykta XVI, 2009.
- Encyklika *Centesimus annus* Ojca Świętego Jana Pawła II, 1991.
- Encyklika *Evangelium vitae* Ojca Świętego Jana Pawła II, 1995.
- Encyklika *Fratelli tutti* Ojca Świętego Franciszka, 2020.
- Encyklika *Laborem exercens* Ojca Świętego Jana Pawła II, 1981.
- Filek J., *Czy koncepcja społecznej odpowiedzialności biznesu może być inspiracją dla nowego paradygmatu ekonomii?*, w: *Etyka i ekonomia. W stronę nowego paradygmatu*, red. E. Mączyńska, J. Sójka, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2017.
- Gaudium et spes* – Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, 1965.
- Glapiński A., *Meandry historii ekonomii*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Warszawa 2012.
- Holzer J. Z., *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003.
- Jan Paweł II, *Misja przekazywania życia* – przemówienie podczas audiencji dla uczestników konferencji poświęconej odpowiedzialnemu rodzicielstwu, 11 XII 1992, Przedruk z: „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 2/1193, s. 45–46.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, Rzym, 24 XI 2002.
- Leibenstein H., *Economic Backwardness and Economic Growth*, Wiley, New York 1957.
- Malthus T., *An Essay on the Principle of Population, as it affects the Future Improvement of Society with remarks on the Speculations of Mr. Godwin, M. Condorcet, and Other Writers*, J. Johnson, London 1798.
- Malthus T., *An Essay on the Principle of Population; or: a View of its Past and Present Effects on Human Happiness; with an enquiry into our Prospects respecting the Future Removal or Mitigation of the Evils which it occasions*, J. Johnson, London 1803.
- Papieska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar przemian demograficznych*, 25 III 1994, Przedruk: *Życie i Myśl. Zeszyty problemowe* 2, Poznań 1994 (Demografia Polski).
- Papieska Rada ds. Rodziny, *Karta praw rodziny* (22 października 1983), „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 10/1983.
- Ricoeur P., *Podług nadziei*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1991.
- Szuman A., *Cykliczność w teoriach ludnościowych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Rok LX, zeszyt 3, 4 (1998), s. 351–360.
- Woods T. E. Jr., *Kościół a wolny rynek. Katolicka obrona wolnej gospodarki*, Fijor Publishing, Chicago-Warszawa 2007.
- Zadroga A., *Katolicka myśl ekonomiczno-społeczna wobec fundamentalnych założeń głównego nurtu*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018.